

czego w Warszawie, rzucono myśl utworzenia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, które obecnie według obliczeń przybliżonych, łączy około 100.000 członków.

Poza niem istnieją jeszcze luźne zespoły, które w przyszłości powiększą zapewne rodzinę pieśniarzy o kilka, a nawet kilkanaście tysięcy osób. Podobnie zagranicą nasze zespoły chóralne działają w samodzielnych związkach lub przy miejscowych organizacjach społeczno-narodowych.

W obu wypadkach, czyli w kraju i poza jego granicami, daje się niejednokrotnie odczuwać brak uzdolnionych i przygotowanych fachowo nauczycieli i dyrygentów. Często również wysiłkom naszych śpiewaków towarzyszy zbyt małe zainteresowanie i poparcie ze strony społeczeństwa.

Dlatego w trosce o rozwój polskiego śpiewactwa, Światowy Związek Polaków z Zagranicy organizuje wspólnie ze Zjednoczeniem Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych — Złot Śpiewaków Polskich. W ten sposób w dniach od 27 do 29 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie przegląd sił i dorobku naszych pieśniarzy z całego świata.

Prof. FELIKS STARCZEWSKI.

PIOTR MASZYŃSKI.

(Dalszy ciąg)

Udzielał też prywatnych lekcji Maszyński; uczniem jego w nauce harmonii był Mieczysław Karłowicz.

Niezależnie od pracy chóralnej, wydawniczej, pedagogicznej i kompozytorskiej pisał Maszyński wiele artykułów w sprawach muzycznych, jak w redagowanej przez Niewiadomskiego „Gazecie Muzycznej“ w numerze 7-8 z 1920 r. „Ciekawy zabytek“, traktujący o ciekawej książce Hollanda o muzyce z 1806 r.; wiersz „Ku czci Szopena“ umieszczony w Pamiętniku Zjazdu Pomorskiego w 1928 r. W 1927 r. umieścił w „Gazecie Warszawskiej“ Nr. 153 z d. 5 czerwca 1930 ciekawy artykuł o naszym pieśniarstwie, gdzie kreśli historię kół śpiewaczych, które w Szwajcarii wzięły początek; stamtąd przeniosły się do Niemiec, Belgji, Holandji i Czech, u nas zaś wprzód w poznańskim i w Galicji, a dopiero później w Kongresówce. W pamiętniku Zjazdu Wielkopolskiego w Poznaniu 1924 r. pisze Maszyński w artykule „Kartka z niedawnej przeszłości“, jak to sędzia był za czasów rosyjskich dyrektorem Konserwatorium muzycznego w Warszawie, a w pamiętniku Zjazdu Pomorskiego z 1923 r. umieścił pracę o naszym hymnie narodo-